

XIX Europejska Wyprawa Mostowa

Czarnogóra II, Albania, Macedonia

Ryc. 1. Średniowieczny akwedukt w Starym Barze

tekst i zdjęcia: **prof. dr hab. inż. KAZIMIERZ FLAGA dr h.c.**, Politechnika Krakowska

W poprzednim numerze „Nowoczesnego Budownictwa inżynierskiego” ukazała się pierwsza część relacji prof. Kazimierza Flagi z XIX Europejskiej Wyprawy Mostowej Bałkany – Karpaty 2013. Uczestnicy zwiedzili najciekawsze obiekty mostowe na Węgrzech, w Bośni i Hercegowinie oraz Czarnogórze. W tej części relacji podążymy ich szlakiem od miasta Ulcinj nad Adriatykiem, przy granicy Czarnogóry z Albanią. Wyprawę zorganizowała Katedra Budowy Mostów i Tuneli Politechniki Krakowskiej od 6 do 20 lipca 2013 r., a wzięły w niej udział 42 osoby związane z branżą mostową z całej Polski.

Czarnogóra II

Szósty dzień wyprawy (11 lipca 2013 r.) spędziliśmy na całodziennym, zasłużonym odpoczynku w Ulcinj. Był on konieczny także ze względu na chorobę żołądka, której nabawiła się co najmniej

połowa uczestników na Węgrzech, pijąc do obiadokolacji wodę skażoną po wielkiej powodzi. Siedmiu uczestników musiało skorzystać w miejscowym szpitalu z kroplówki. W Ulcinj zorganizowaliśmy też tradycyjny półmetek wyprawy.

Ulcinj (ok. 20 tys. mieszkańców) to najlepsze miejsce w Czarnogórze, by odczuć spotkanie Wschodu z Zachodem. 85% mieszkańców tego najbardziej na południe wysuniętego miasta Czarnogóry to Albańczycy (w tym wielu uciekinierów z Kosowa z lat 1998–1999), na ulicach słyszy się przede wszystkim język albański. W centrum jest kilka starych meczetów, wąskie uliczki, małe sklepy z owocami. To w połączeniu z serdecznością mieszkańców tworzy niepowtarzalną, orientálną atmosferę miasta. Stroje noszone szczególnie przez starsze kobiety są zupełnie inne niż w pozostałej

części Czarnogóry, np. zwiewne białe chusty na głowach. Zatrzymaliśmy się w odległym o 150 m od Małej plaży hotelu Mediterane w centrum miasta, skąd podziwialiśmy widoki pięknego, amfiteatralnie położonego Ulcinj. Niektórym uczestnikom wystarczała plaża, inni woleli zwiedzanie. Tuż obok Małej plaży (ryc. 2) na stromo wznoszącym się brzegu usytuowana jest stara część miasta, opasana potężnymi murami. W 1423 r. Ulcinj dostał się we władanie Wenecji, a w 1571 r. wszedł w skład imperium osmańskiego. Po przegranej bitwie pod Lepanto (w 1571 r.) Turcy podarowali miasto 400 ocalałym piratom albańskim. W ten sposób stało się zbójczą bazą, z której piraci napadali na porty i statki w całym basenie Morza Śródziemnego. Grasowali po okolicznych wodach aż do 1815 r. (kongres



Ryc. 2. Mała plaża w Ulcinj



Ryc. 3. Ruiny Starego Baru

wiedeński), zajmując statki, a ich załogi mordując lub sprzedając na targach niewolników.

Ulcinjaska starówka z oddali prezentuje się bardzo okazale. Układ stromych, kamiennych uliczek zachował się od średniowiecza, a zabudowa pochodzi z różnych okresów historycznych. Miasto dzieliło się na część górną (cytadela) i dolną (mieszkalną). Wyróżnić tu można muzeum miejskie w dawnym kościele z 1510 r., przerobionym w 1573 r. przez Turków na meczet, Bałšica kula – czworoboczną wieżę dobudowaną w 1421 r. do murów obronnych, pałace Dvori Bałšica i Palata Wenecyje, przerobione na hotele. Przed starówką znajduje się niepozorny meczet Pašina z przysadzistym minaretem i łaźnią, zbudowany w 1719 r. przez Sinana Paszę. Nieopodal wznosi się widoczna z daleka wieża zegarowa – smukła kamienna budowla z 1754 r.

Oprócz Małej plaży (375 m długości) w Ulcinj jest też plaża Liman (po przeciwnej stronie półwyspu ze starówką), a także w kierunku wschodnim plaże Skalice i Żenska (dla nudystów). Najstynniejszą z czarnogórskich plaż jest Wielka plaża (Velika plaža) o szerokości 60 m, ciągnąca się na długości ok. 12 km od Ulcinj do granicy albańskiej.

Siódmego dnia wyprawy (12 lipca 2013 r.) zwiedzaliśmy w dalszym ciągu Czarnogórę. Najpierw Stary Bar. Jest jednym z najciekawszych miejsc tej części wybrzeża, które rozciąga się na skalistym wzgórzu. Dzisiaj robi wrażenie wymarłego miasta (ryc. 3). Żywe i gwarne podgrodzie z kamiennymi zabudowaniami

z XIV w. jest wyjątkowo urokliwe. Nad nim, na płaskim wzgórzu o stromych, niemal pionowych zboczach, znajduje się najstarsza część Starego Baru, u stóp masywu Rumii, otoczona potężnymi murami obronnymi z XII–XIII w. Jest to spory zespół urbanistyczny, w skład którego wchodzi cerkwie, kościoły, pałace, budynki mieszkalne, gospodarcze, porzeczniane nieregularną siecią stromych ulic. Większość tych obiektów znajduje się obecnie w ruinie, chociaż trwają intensywne prace renowacyjne. Można tu zobaczyć bramę miejską (X–XI w.), m.in. ruiny późnoromańskiego kościoła św. Mikołaja (XIII w.), ruiny gotyckich kościołów (XIV–XV w.) św. Stefana, św. Katarzyny i św. Wenerandy, cerkiew św. Jerzego (XII–XIII w.), pałac biskupów (XII–XIII w.) później przekształcony w twierdzę, wieżę zegarową oraz łaźnię turecką z przełomu XVII i XVIII w. Na zewnątrz murów obronnych znajduje się fragment utrzymanego w dobrym stanie akweduktu z czasów tureckich (XV–XVIII w.), który zakwalifikowaliśmy jako obiekt mostowy nr 25 naszej wyprawy (ryc. 1).

Bar, miasto strategiczne naprzeciwko kamiennego włoskiego Bari (na Półwyspie Apenińskim), przeżywał okres świetności w XI w. Tu w 1089 r. założono metropolię kościelną obejmującą całe czarnogórskie królestwo Zety, która upadła w 1149 r.; wskrzeszono ją w 1199 r. Bar zdobyli Wenecjanie w 1443 r., by go stracić na rzecz Turków w 1571 r. Bar został zniszczony w 1878 r. podczas wojny rosyjsko-tureckiej, a ostatecznie Stary Bar legł w gruzach po trzęsieniu ziemi w kwietniu 1979 r.



Ryc. 4. Stara Maslina (Oliwka) sprzed ponad 2000 lat w Mirovici



Ryc. 5. Kamienisty most łukowy w Virpazar nad Jeziorem Szkoderskim



Ryc. 6. Brzeg Jeziora Szkoderskiego

Między Starym Barem a Adriatykiem funkcjonuje dziś miasto Bar (14 tys. mieszkańców), ważny węzeł komunikacyjny i największy morski port byłej Jugosławii.

Stąd pojechaliliśmy do Mirovici, gdzie rośnie jeden z trzech najstarszych okazów drzew oliwnych na świecie (ryc. 4). Wciąż będąca w dobrej kondycji Stara Oliwka (Stara Maslina) ma ponad 2000 lat, a więc została zasadzona jeszcze przed narodzeniem Chrystusa. Od 1963 r. jest chroniona jako pomnik przyrody.

Dalej przez Sutomore, ładną miejscowość lotniskową nad Adriatykiem, dotarliśmy do wybrzeża Jeziora Szkoderskiego. W miejscowości Virpazar wsiedliśmy na



Ryc. 7. Widok na fortecę turecką na wyspie Grmożur



Ryc. 8. Stalowy most drogowy przez Jezioro Szkoderskie, na trasie Sutomore – Podgorica



Ryc. 9. Stalowy most kolejowy przez Jezioro Szkoderskie, na trasie Sutomore – Podgorica

mały statek, którym przez dwie godziny (z posiłkiem regionalnym) zwiedzaliśmy to niezwykle jezioro. Wcześniej jednak obejrzelśmy trójprzęsłowy, łukowy most kamienny, łączący wyspkę, na której leży Virpazar, z lądem (ryc. 5).

Jezioro Szkoderskie (ryc. 6) jest największym zbiornikiem wodnym Pół-

wyspu Bałkańskiego. Z geologicznego punktu widzenia jest zatopionym poljem krasowym, zasilanym przez liczne rzeki krasowe: Moračę, Crmnicę, Crnojevicę, Proni Milesit, Proni Sit, Rijoli; wypływa z niego zaś Bojana wpadająca do Adriatyku na granicy Czarnogóry z Albanią. W wyniku obfitych opadów wiosną po-

ziom jeziora podnosi się o 2–3 m i wówczas jego powierzchnia wynosi 530 km²; latem może spaść do 412 km² (długość 44 km, szerokość 12 km). Lustro jeziora znajduje się średnio na poziomie 6 m n.p.m., zaś jego głębokość sięga 5–8 m, a więc dno znajduje się często (w 30 miejscach) poniżej poziomu morza, co nazywamy kryptodepresją. Najgłębsze miejsce – Raduś – ma głębokość 60 m, licząc od powierzchni jeziora.

Jezioro w 62% należy do Czarnogóry i tu jest chronione w ramach Parku Narodowego Jeziora Szkoderskiego, w 38% do Albanii. Od Adriatyku oddziela go masyw Rumii. Nazywane jest przez miejscowych „bagnem szkoderskim”. W 9% pokrywa je roślinność (trzciny, lilje wodne), od północy na obszarze 22 km² znajdują się bagna zalewane zimą i wiosną przez jego wody. Jezioro Szkoderskie jest rajem dla fauny i flory, a to za sprawą umiarkowanego, śródziemnomorskiego klimatu i bujnej roślinności. Występuje tu ponad 250 gatunki ptaków (ponad 100 gatunki ptaków wędrownych), w tym pelikany, ok. 50 gatunków ryb (z endemiczną ukleją), ssaki i gady (z endemiczną jaszczurką). Zbiornik stanowi niezwykle piękne dzieło natury; swój urok zawdzięcza bardzo urozmaiconej linii brzegowej, obfitującej w zatoki i półwyspy, a także kilkudziesięciu malowniczym wyspom i wysepkom. Okolice jeziora obfitują ponadto w pozostałości nieraz ponadtyśiącletnich zabytków. W czasach świetności czarnogórskiego Księstwa Zety (IX–XII w.) powstawały wokół jeziora liczne budowle preromańskie i romańskie: zamki, twierdze i obiekty sakralne. Ich pozostałości, pamiętające wiele stoczonych tu walk, zachowały się w wielu miejscach do dzisiaj.

Na jeziorze jest ok. 50 wysp zwanych gorica (przed powstaniem jeziora były pagórkami). Na niektórych zachowały się kilkusetletnie budowle. Dopłynęliśmy do jednej z takich wysp – Grmożur, mającej ponurą sławę czarnogórskiego Alcatraz. Zbudowana na niej forteca turecka pełniła funkcję więzienia politycznego. Obecnie budowla ta jest zrujnowana, a wyspa stanowi ostoję ptactwa (ryc. 7).

W drodze powrotnej płynęliśmy pod dwoma mostami, drogowym i kolejowym, na drodze z Sutomore do Podgoricy. Most drogowy jest pięcioprzęsłowym, ciągłym, stalowym mostem belkowym z dwoma dźwigarami głów-



Ryc. 10. Stalowy most podwieszony Millenium przez Moraćę w Podgoricy



Ryc. 11. Stalowy most dla pieszych przez Moraćę w Podgoricy

nymi, poprzecznicami i trzema podłużnicami (ryc. 8), zaś kolejowy – pięcioprzęsłowym, ciągłym, stalowym mostem kratownicowym o pasach równoległych, krata typu W z dodatkowymi słupkami i wieszakami, z jezdnią otwartą (ryc. 9).

Dopłynęliśmy z powrotem do Virpazar, skąd przez opisany powyżej most drogowy udaliśmy się do stolicy kraju, Podgoricy (147 tys. mieszkańców). Podgorica, leżąca u stóp góry Goricy, nie ma większych zabytków, gdyż większość zabudowy uległa zburzeniu podczas II wojny światowej (70 nalotów bombowych) i trzęsienia ziemi w latach 70. XX wieku. Żywioły te zniszczyły zwarty układ i zniweczyły orientalny charakter miasta. Leży nad rzeką Moraćę, na równinie ciągnącej się do odległego o 15 km Jeziora Szkoderskiego.

W okolicy Podgoricy istniały silne ośrodki Ilirów (Doklea) i Rzymian (Me-

dun). W 620 r. Słowianie zburzyli Duklję i zbudowali nowy ośrodek przy ujściu Ribnicy do Moraćę, w centrum dzisiejszego miasta.

Podgorica zawsze pozostawała w cieniu Cetinje, które do 1918 r. było stolicą Czarnogóry. W okresie międzywojennym mieszkało tu tylko 13 tys. osób, po II wojnie światowej rangę miasta podniósł marszałek Tito (właśc. Josip Broz), który uczynił z niej stolicę Czarnogóry pod nazwą Titograd. W Podgoricy padał ulewny deszcz, dlatego miasto zwiedziliśmy tylko z okien autokaru (Stara Varoš, wieża zegarowa, cerkiew św. Jerzego, Nova Varoš, Muzeum Archeologiczne, Muzeum i Galeria Miejska w Kusleovej Kućy, park nad Ribnicą oraz park miejski na stoku Goricy, nowoczesne budynki rządowe i administracyjne). Ostatnio Podgorica wzbogaciła się o nowy imponujący obiekt sakralny – sobór Zmartwychwstania Chrystusa.

Zatrzymaliśmy się tylko na chwilę, aby zwiedzić dwa nowe, piękne obiekty mostowe przez Moraćę. Pierwszy to bardzo nowoczesny most Millenium (ryc. 10). Jest to piękny stalowy most podwieszony, jednopylonowy, z pylonem pochylonym w pasie rozdziału, wantami w osi przęśła podwieszonego w układzie wachlarzowym, z odciągami kotwionymi na obrzeżach jezdni mostu w ćwierćkolistych oczepach fundamentowych. W ten sposób liny odciągów tworzą ciekawe, przestrzenne powierzchnie zakrzywione. Drugi z tych obiektów, to jednoprzęsłowa stalowa kładka łukowa przez Moraćę (ryc. 11).

Ustrój nośny kładki składa się z pojedynczej rury stalowej o niedużej strzałce, która za pośrednictwem przestrzennej kratownicy stalowej podpira pomost.

Albania

Z Podgoricy skierowaliśmy się w stronę Albanii na nocleg w mieście Szkodra, nad Jeziorem Szkoderskim. Granicę z Albanią przekroczyliśmy w Han i Hoti.

Dość dobra droga prowadziła przez równinne tereny. W stosunku do Czarnogóry uderza mała ilość zieleni i drzew, do czego nie przykładano tu przez lata należytej uwagi. Jednak w porównaniu do naszego przejazdu przez Albanię w 2001 r., kraj robi wrażenie bogatszego i dużo bardziej uporządkowanego.

Po drodze zbyczyliśmy trochę z kursu, by 8 km przed Szkodrą zobaczyć oryginalny – „garbaty”, łukowy most kamienny Mesi przez rzekę Kir (aktualnie wyschniętą; ryc. 12). Powstał w 2. połowie XVIII w., ma ponad 100 m długości, 11 przęseł, z których najdłuższe mierzy 22 m rozpiętości i 18 m wysokości. Most jest załamany w planie. Powyżej niego znajduje się współczesny, czteroprzęsłowy most żelbetowy (z belkami o zmiennej wysokości), przekazujący obciążenie na potężne, betonowe filary ścianowe.

Do Szkodry (90 tys. mieszkańców) przyjechaliśmy bardzo późnym wieczorem, więc nie zwiedzaliśmy miasta, a jedynie z okien autokaru obejrzelśmy Ołowiany meczet, którego zgrabna sylwetka z towarzyszącymi jej dwoma minaretami góruje nad okolicznymi domami, z połyskującą kopułą widoczną z daleka, zbudowany w latach 1773–1774 na polecenie Mehmeta Paszy Bushatlliu.

Ósmego dnia wyprawy (13 lipca 2013 r.) ze Szkodry udaliśmy się w kierunku stolicy kraju, Tirany (620 tys.



Ryc. 12. Kamienny most łukowy Mesi z czasów tureckich przez Kir koło Szkodry



Ryc. 13. Stalowy podwieszony most dla pieszych w Tiranie

mieszkańców). Leży w samym centrum kraju, nad rzeką Ishem, u stóp góry Dajtit (1613 m n.p.m.). Obok stosunkowo zadbanego centrum są tu brzydkie peryferia. To również miasto, w którym zgodnie współistnieją trzy wielkie wyznania (islam, prawosławie i katolicyzm) i po ulicach którego przemykają setki mercedesów. Miasto założył w 1614 r. Sulejman Pasza Mulleti. Aż do 1920 r., kiedy zaczęło pełnić funkcje stołeczne, było prowincjonalnym miasteczkiem (liczyło wtedy 15 tys. mieszkańców). Nie zachowały się zabytki z pierwszego okresu budowy miasta, najstarsze jej budowle pochodzą z XVIII w. Przy wjeździe do Tirany zwiedziliśmy piękny most dla pieszych z pomostem z ażurowych belek stalowych, podwieszonym do wyniosłego, stalowego łuku (ryc. 13). Z uwagi na brak czasu zwiedziliśmy tylko centrum

miasta, które stanowi ogromny plac Skanderbega (pierwotnie Gjerg Kastrioti Skënderbeu), bohatera narodowego Albanii. Dzięki kierowanemu przez niego powstaniu w 1443 r. ziemie dzisiejszej Albanii zostały wyzwolone i uzyskały względną niezależność. Śmierć Skanderbega w 1468 r., a potem (w 1478 r.) jego następcy, księcia Lekii Dukagjini, oznaczały faktyczny kres niezależności.

Na placu wznosi się potężny pomnik Skanderbega (ryc. 14), pełen dramatyzmu i dynamiki, otoczony fontannami, a także ładny meczet Ethem Beja z lat 1789–1821, najpiękniejsza budowla Tirany. Przetrwiała ona okres lat 60. XX w., kiedy przywódca komunistyczny Enver Hodża ogłosił w 1967 r. Albanie pierwszym na świecie państwem ateistycznym i zburzył większość zabytkowych świątyń. Obok meczetu Ethem Beja stoi także 35-metrowa wieża zegarowa z 1830 r., uznawana za jeden z symboli Tirany.

Z innych ważnych budynków na placu Skanderbega należy wymienić Muzeum Historyczne z ogromną mozaiką na fasadzie, budynek teatru i opery oraz Bank Albanii. Środek placu, na którym stała przed laty wielka piramida, mająca stanowić mauzoleum Envera Hodży, jest dziś zadrzewiony i stanowi park miejski. Piramida, w której znajduje się Międzynarodowe Centrum Kultury, została przeniesiona w inne miejsce Tirany. Miasto jest siedzibą biskupów Kościołów prawosławnego i katolickiego, światowym centrum islamskiego bractwa bektaşytów (odłamu islamu sunnickiego), działa tu też medresa (muzułmańska szkoła wyższa). W centrum miasta można zauważyć wiele socrealistycznych bloków mieszkalnych, które pomalowano na ciepłe, pastelowe kolory, aby nie przygnębiały przychodniów,

a także oczyszczone elewacje budynków publicznych.

Z Tirany wyruszyliśmy przez Elbasan w dalszą podróż do Macedonii. Po drodze mijaliśmy nowoczesne tunele górskie, interesujące mosty kolejowe, z których jeden, żelbetonowy na wysokich podporach, uznaliśmy za 33 obiekt mostowy wyprawy. Jechaliśmy rozległą doliną rzeki Shkumbin wpadającej do Adriatyku i przez przełęcz na wysokości 1023 m n.p.m. dotarliśmy do granicy w miejscowości Qaf e Thanës. Na okolicznych wzgórzach przed przełęczą znajdują się bunkry z żelaznymi kopułkami, artyleryjskie i dla karabinów maszynowych, zbudowane do obrony granicy albańskiej. Takich bunkrów Enver Hodża wznosił ok. 700 tysięcy. Większość z tzw. bunkrów przydomowych została już zlikwidowana.

Macedonia

Zjeżdżając z przełęczą granicznej, osiągnęliśmy kolejny cel naszej wyprawy – Jezioro Ochrydzkie. Przez Strugę wjechaliśmy do Ochrydu, a stamtąd, bez zatrzymywania się, aż na południowy kraniec jeziora (30 km) do miejscowości Sveti Naum, 2 km od granicy z Albanią. Znaleźliśmy się w południowo-zachodniej części kraju, jednym z najpiękniejszych miejsc w Europie. Jezioro Ochrydzkie cechuje intensywnie niebieskie zabarwienie wody. Odbijają się w nim wysokie góry i wspaniała architektura, świadcząca o bogactwie kulturowym tych stron. Od południowego wschodu wznosi się nad nim pasmo górskie Galičica (1664 m n.p.m.), objęte ochroną jako park narodowy.

Jezioro Ochrydzkie zajmuje południowo-zachodni kraniec Macedonii, a jedna trzecia jego wód należy do Albanii. Powstało w wyniku ruchów tektonicznych ziemi 4–10 mln lat temu, co czyni z niego najstarszy śródlądowy zbiornik wodny w Europie i jeden z najstarszych na świecie, obok jeziora Bajkał, Titicaca, Wiktorii i Malawi. Jego powierzchnia wynosi 358 km², średnia głębokość 151 m, największa głębokość 286 m, położone jest na poziomie 695 m n.p.m.

Jezioro ma czystą i przejrzystą wodę (do głębokości 22 m), dzięki czemu jest to jeden z największych na świecie zbiorników wody pitnej. Jej świeży dopływ zapewnia system podziemnych cieków.



Ryc. 14. Pomnik Skanderbega w Tiranie



Ryc. 15. Monaster św. Nauma nad Jeziorem Ochrydzkim

Woda nigdy nie zamarza, w zimie ma temperaturę 9–11 °C, latem 18–25 °C. Zachowała się tu unikatowa fauna, z gatunkami niemal niezmiennymi od czasów trzeciorzędu. Odkryto w nim ponad 200 endemitów, żyjących głównie w najgłębszych partiach, przy dnie. Endemitami jest 60% miejscowych ryb, m.in. gatunek płoci, z łusek których wyrabia się tzw. ochrydzkie perły.

Zwiedzanie Jeziora Ochrydzkiego i jego okolic zaczęliśmy od monasteru Sveti Naum, położonego na południowym brzegu, u ujścia rzeki Crni Drin (Czarny Drin), tuż przy granicy z Albanią. Monaster, (ryc. 15), którego początki sięgają X w., stoi na kilkunastometrowym urwisku skalnym nad jeziorem, wokół otaczają go zabudowania klasztorne, przekształcone w elegancki hotel.

Miejsce to ma bogatą historię, pierwszy klasztor wznosił tu św. Naum w 900 r., uczeń twórców głągolicy i języka starocerkiewno-słowiańskiego św. św. Cyryla i Metodego. Pierwotna cerkiew uległa zniszczeniu w czasach otomańskich. Odbudowano ją w XVI w., ale w starszym stylu. Podziwialiśmy w niej freski, przedstawiające m.in. św. św. Cyryla, Metodego, Nauma, Klemensa Ochrydzkiego, marmurowe kolumny z wyrzeźbionymi krzyżami i słowiańskimi inskrypcjami z X w., kaplicę grobową z niskim sarkofagiem św. Nauma, przykrytego czerwonym aksamitem, piękny ikonostas z rzeźbionego i połączanego drewna. W okolicy zachwyciły nas przepiękne pawie.

Udaliśmy się do przystani u ujścia Czarnego Drinu, gdzie czekała nas przejażdżka łodziami po części Parku Narodowego Galičica, z bogatą roślinnością przybrzeżną. Z łodzi można było dostrzec w dnie rzeki wyraźnie pęknięcia w podłożu wapiennym oraz ruchome piaski, przez które wpływa woda do

rzeki i zasila Jezioro Ochrydzkie z pobliskiego masywu góry Galičica.

Następnie przesiedliśmy się na statek, aby odbyć rejs do miasta Ochryd, wzdłuż wschodniego brzegu jeziora. Widoki przy zachodzącym słońcu były wspaniałe (ryc. 16). Wschodni, klifowy brzeg jeziora odsłania piękno Parku Narodowego Galičica. Mijaliśmy miejscowości położone na brzegu: Trpejca, Peštani, Velevostvo, gdzie widać silne przywiązanie do tradycji, o czym świadczy bogactwo tamtejszych strojów ludowych. Po drodze zobaczyliśmy rekonstrukcję prehistorycznego osiedla na drewnianych palach, przy brzegu jeziora. Wreszcie dotarliśmy do hotelu, położonego na brzegu jeziora. Mieliśmy stamtąd piękne widoki (ryc. 17) i bezpośrednią możliwość kąpieli w wodach Jeziora Ochrydzkiego.

Dziewiąty dzień wyprawy (14 lipca 2013 r.) rozpoczęliśmy od zwiedzania miasta Ochryd (55 tys. mieszkańców), wpisanego razem z Jeziorem Ochrydzkim na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. W VII w. Ochryd odrodził się jako osada słowiańska po tym, jak w wyniku trzęsienia ziemi w 526 r. uległa zniszczeniu wcześniej istniejąca tu osada, nazywana Lychnidos, stolica biskupstwa. W IX w. wszedł w skład państwa bułgarskiego i wtedy nadano mu dzisiejszą nazwę, nawiązując do słowiańskiego *vo hrid* (na wzgórzach). Mniej więcej w tym samym czasie dotarli tu, wypędzeni z Moraw, misjonarze: Kliment (840–916) i Naum (835–910), uczniowie Cyryla i Metodego, którzy podobnie jak ich słynni bracia, propagowali język i literaturę słowiańską. Ich przybycie wzmocniło miejscowe chrześcijaństwo, bo misjonarze zakładali klasztory i szkoły. Uważa się, że właśnie tu Kliment (św. Klemens Ochrydzki) ułożył nowy alfabet, cyrylicę (nazwany tak na cześć nauczyciela), który zastąpił



Ryc. 16. Widok na Jezioro Ochrydzkie

bardzo trudną i niepopularną głągolicę, stworzoną wcześniej przez Cyryla.

Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od prospektu św. Klemensa Ochrydzkiego, obejrzeliśmy meczet Ali Paszy i cerkiew św. Bogorodica Kamenska. Doszliśmy do rozległego parku nad Jeziorem, gdzie stoją wysokie posągi św. Klimenta (ryc. 18), św. Nauma oraz pomniki św. św. Cyryla i Metodego. Stąd udaliśmy się, przez Dolną Bramę, na zwiedzanie ochrydzkiej starówki. Trasę trudno opisać, bo w Ochrydzie było podobno tyle cerkwi, ile dni w roku. Przechodziliśmy obok kolejnych cerkwi św. Mikołaja, św. Bogurodzicy, św. św. Kosmy i Damiana, św. św. Konstantyna i Heleny, koło pozostałości amfiteatru rzymskiego z II w. p.n.e. i Górnej Bramy, cerkwi św. Dymitra aż do cerkwi św. Bogurodzicy Perivleptos, jednego z najcenniejszych zabytków Ochrydu, który również zwiedziliśmy (ryc. 20).



Ryc. 17. Zachód słońca nad Jeziorem Ochrydzkim



Ryc. 18. Pomnik św. Klimenta w Ochrydzie

Za panowania tureckiego przeniesiono tu relikwie św. Klimenta, od XV w. cerkiew ta należała do arcybiskupa ochrydzkiego. Wewnątrz znajdują się wspaniałe freski z XIII–XIV w., oczyszczone w latach 60. XX w. Uważane są za jedne z najświetniejszych na Półwyspie Bałkańskim; zdobią narteks i trzy nawy świątyni. Przedstawiają m.in. sceny z życia Matki Boskiej, Chrystusa, Golgotę, Zaśnięcie Marii Panny, Komunię Apostołów, Ostatnią Wieczerzę. Z tarasu widokowego widać górującą

nad Ochrydem twierdzę Cara Samoïła z X w., gdy po 969 r. Ochryd stał się stolicą pierwszego państwa macedońskiego. Odrestaurowane mury twierdzy liczą 3 km długości, 11–16 m wysokości, a dodatkowe ich wzmocnienie stanowi 18 baszt.

Na koniec zwiedziliśmy jeszcze sobór arcybiskupi św. Zofii, największej i najbardziej niezwykłej świątyni Ochrydu (ryc. 19). Przy niej działała stolica arcybiskupstwa, które rozciągało się od Salonik po Dunaj, od zachodu kończąc się na Sycylii i Malcie. Cerkiew powstała w latach 1037–1054 na ruinach wczesnochrześcijańskiej świątyni z V w. Ostateczny kształt nadano jej w okresie 1313–1317. W 2. połowie XV w. Turcy zamienili ją w meczet i zamalowali wszystkie freski, które były największą ozdobą świątyni. XI-wieczne freski stanowią największy na świecie zespół cerkiewnych malowideł z tego okresu (ok. 1000 m²), z którymi mogą równać się tylko freski z soboru św. Zofii w Kijowie. Zaczęto je odsłaniać po II wojnie światowej wraz z młodszymi malowidłami z XIV w. Szczególnie zapamiętaliśmy *Wniebowstąpienie* na sklepieniu, kilkumetrowy wizerunek Matki Boskiej w absydzie i pełnego wdzięku *Anioła ze św. Zofii*.

Nadszedł czas, by opuścić fascynujący Ochryd. Przed nami było 250 km do stolicy Macedonii, Skopje. Jechaliśmy przez górzyste, zalesione, piękne krajobrazowo tereny, od Gostivaru (70 km) autostradą. Skopje (483 tys. mieszkańców) położone

jest w północnej części Macedonii, blisko granicy z Serbią i Kosowem, w dolinie rzeki Wardar (420 km), wpadającej (jako grecka Axios) do Zatoki Salonickiej Morza Egejskiego.

Miasto założone w V w. p.n.e. ma burzliwą historię, było wielokrotnie niszczone przez trzęsienia ziemi, powodzie i pożary. Z tych okolic pochodził cesarz Bizancjum Justynian Wielki, który uczynił z miasta, po trzęsieniu ziemi w 508 r., liczący się ośrodek. W 1392 r., w trzy lata po przegranej przez Serbów bitwie na Kosowym Polu, Skopje na ponad 500 lat zajęli Turcy. W 1689 r. zostało spalone przez generała austriackiego feldmarszałka Octavio Piccolominiego, w 1962 r. wystąpił z brzegów Wardar, katastrofalnie zalewając miasto, natomiast 26 lipca 1963 r. nawiedziło je silne trzęsienie ziemi. Zbudowa została zniszczona w 80%, ok. tysiąc osób zginęło, trzy tysiące zostało rannych, a 100 tys. straciło dach nad głową. Odbudowę miasta przeprowadzono według projektu polskiego architekta, prof. Adolfa Ciborowskiego.

Skopje składa się w zasadzie z dwóch części: biedniejszej – na północ od Wardaru, i bogatszej – na południe. Na północy zachowała się w dość dobrym stanie dawna dzielnica turecka Čaršija. Pamiątką tego są wąskie, pełne życia uliczki, orientalne zapachy i średnio-wieczne tureckie zabytki.

Zwiedzanie miasta rozpoczęliśmy od znajdującej się na wysokości 40 m nad



Ryc. 19. Sobór św. Zofii w Ochrydzie



Ryc. 20. Cerkiew Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Ochrydzie



Ryc. 21. Łaźnia turecka w Skopje



Ryc. 22. Fontanna *Macierzyństwo* na centralnej promenadzie prowadzącej do mostu kamiennego przez Wardar w Skopje



Ryc. 23. Kamienny most łukowy przez Wardar w Skopje



Ryc. 25. Żelbetowy, łukowo-belkowy most (pierwszy) dla pieszych przez Wardar w Skopje



Ryc. 26. Żelbetowy, łukowo-belkowy most (drugi) dla pieszych przez Wardar w Skopje

miastem od strony północno-zachodniej twierdzy Kale. Widać stąd całe leżące w dole miasto, z nowoczesnymi budynkami i głównym placem Macedonii na czele. Z twierdzy widoczny jest także w kierunku zachodnim nowoczesny stadion nad

Wardarem oraz – na tyłach twierdzy – nowoczesne Muzeum Sztuki Współczesnej. Twierdzę, z której po ostatnim trzęsieniu ziemi pozostały tylko mury obronne o długości 121 m oraz trzy wieże (kwadratowa, prostokątna i okrągła), zbudował

cesarz Justynian Wielki, a rozbudował car Samoił w X w. Dziś pełni funkcję parku miejskiego. Widać z niej wznoszącą się nad Skopje górę Vodno (1066 m n.p.m.) z potężnym, 75-metrowej wysokości żelaznym krzyżem na szczycie. Wzniesiono go w 2002 r., niedługo po zamieszkach macedońsko-albańskich.

Z twierdzy Kale zeszliliśmy do Čaršiji. Najpierw zwiedziliśmy meczet Mustafa Paszy, największy i najbardziej znany meczet w Skopje. Powstał w 1492 r. na zlecenie wezyra Mustafa Paszy. Jego centralną część przykrywa wielka kopuła na wielobocznym bębnie. Przedśionek wejściowy ma cztery arkady i trzy mniejsze kopułki, na strzelisty minaret wiodą 124 stopnie. Wnętrze zdobią delikatne malowidła. Na terenie meczetu znajduje się mauzoleum wezyra i jego córki Umi.

Schodząc niżej, napotkaliśmy cerkiew św. Zbawiciela (Spasa), wzniesioną w XVII–XVIII w. na fundamentach starszej świątyni z XV w. Jest ona szczelnie otoczona zabudowaniami dawnego klasztoru i znacznie



Ryc. 24. Pomnik Aleksandra Macedońskiego na placu Macedonii w Skopje



Ryc. 27. Fontanna nocą przed pomnikiem Aleksandra Macedońskiego w Skopje



Ryc. 28. Betonowy, sprężony most powłokowy przez Wardar w Skopje

zagłębiona w ziemię. Największym skarbem świątyni jest słynny, rzeźbiony ikonostas autorstwa braci P. i M. Filipowskich i M. Frekowskiego. Jest to jeden z trzech wielkich ikonostasów w kraju, wykonanych przez tych artystów. Ikonostas ten zajmuje całą nawę (6 m wysokości i 10 m szerokości), wykonany jest z drewna orzechowego, pośród skomplikowanych ornamentów zobaczyć można postaci ludzi, orłów, sceny biblijne. Kościół przykrywa sklepienie pokryte freskami, przedstawiającymi m.in. Boga Ojca i świętych. Na dziedzińcu cerkwi znajdują się drewniana, ażurowa dzwonnica, 18-metrowa studnia oraz grób Goce Delčeva (1872–1903), bohatera narodowego Macedonii.

Zagłębiliśmy się w skopijską Čaršiję. Po kolei minęliśmy meczet Kosego Kadi, odkryty Stary Bazar (Bit Pazar), karawanseraj Suli An, łaźnię Cifte Amam, meczet Murata Pasina, karawanseraj Kapan An, łaźnię Daut Paszy (ryc. 21), cerkiew św. Dimitrija, aż doszliśmy do nowo wytyczono-

nej promenady, która prowadzi do placu Macedonii przez stary, kamienny most przez Wardar. Ta okolica Skopje uległa w ostatnich kilku latach gruntownej przebudowie. Od Čaršiji wytyczono szeroką promenadę, pełną pomników i fontann. Najpierw pomnik Filipa II Macedońskiego na wysokiej kolumnie, wyrastającej z pięknej fontanny. Na obrzeżu fontanny lew, postaci rodziny i żołnierze z epoki Filipa. Dalej, na południe piękna fontanna stanowiąca apoteozę rodzicielstwa (ryc. 22) oraz fontanna z trzema wyłaniającymi się z wody końmi. Dalej cała masa pomników osób zasłużonych dla Macedonii. Po obu stronach nowoczesne budynki rządowe, administracyjne i muzea.

I wreszcie kamienny most przez Wardar (ryc. 23), symbol miasta, dostępny tylko dla pieszych. Jest to most łukowy, 13-przęsłowy, o długości 214 m i szerokości 6,33 m, z niweletą załamana w środku, opadającą ku końcom mostu. Most powstał w XV w., za panowania sułtana Mehmeda II Zdobywcy. Po uszkodzeniach podczas ostatniego konfliktu w 2001 r., został odrestaurowany w 2003 r. W najwyższym punkcie mostu znajduje się poszerzenie, a na nim wykusz (kapija) z mihrabem i tablicą pamiątkową.

Za mostem w kierunku południowym jest położony potężny plac Macedonii. Jego główny element stanowi pomnik konny Aleksandra Macedońskiego (ryc. 24), na wysokiej kolumnie, wyrastającej z fontanny (z wieczornymi kolorowymi spektaklami gry dziesiątków strumieni wody; ryc. 27). Poza tym na placu znajduje się szereg pomników prezentujących osoby i wydarzenia z historii Macedonii, ciekawe rzeźby współczesne. Przy odchodzącej od placu ulicy 11 Oktomvri znajduje się skwer z tablicą pamiątkową w miejscu, gdzie stał dom rodzinny Matki Teresy z Kalkuty, Albanki o nazwisku Gonxha Bojaxhiu, urodzonej w Skopje 27 sierpnia 1910 r., a także Gradski Trgovski Center i łuk triumfalny.

Z placu Macedonii skierowaliśmy się na wschodnie nadbrzeże Wardaru, zwane w tym miejscu Kej 13 Noemvri, miejsce spacerów, pełne atrakcji i kawiarnianych ogródków. Tu zbudowano w ostatnich latach dwa interesujące mosty dla pieszych przez Wardar, o nowoczesnych rozwiązaniach konstrukcyjnych. Pierwszy z nich (ryc. 25) to most wybitnych postaci historycznych Macedonii, z ich pomnikami z brązu, z poszerzeniem na środku i umieszczoną tam fontanną. Jest to żelbetowy most trójprzęsłowy,



Ryc. 29. Nowoczesna zabudowa Skopje

hybrydowy, łukowo-belkowy, z łukowymi nadłęczami (dwa łuki nośne), w białym kolorze, z piękną tralkową balustradą, na której stoją wspomniane postaci z brązu.

Drugi z nich (ryc. 26) to most artystów i ludzi nauki, również ozdobiony ich pomnikami z brązu (ryc. 30). Tym razem bez poszerzenia i fontanny na środku. Konstrukcyjnie jest to również żelbetowy, trójprzęsłowy, łukowo-belkowy most hybrydowy (trzy łuki nośne), w białym kolorze. Mosty te nocą są kolorowo podświetlone. Za nimi, na drugim brzegu Wardaru, stoją okazałe gmachy rządowe, instytucji naukowych i muzea.



Ryc. 30. Rzeźby na moście drugim dla pieszych przez Wardar w Skopje



Ryc. 31. Betonowy sprężony most belkowy przez Wardar w Skopje



Ryc. 32. Droga ze Skopje do granicy z Bułgarią



Ryc. 33. Betonowy sprężony wiadukt autostradowy na trasie Sofia – Wraca

Z placu Macedonii (ryc. 29) poszliśmy ulicą (promenadą miejską) Makedonija, pełną pomników współczesnych ludzi, sklepów i kawiarni, koło pomnika Matki Teresy i kościoła Zgromadzenia Misjonarek Miłości, aż do dawnego dworca kolejowego, który został zachowany w częściowej ruinie jako świadek trzęsienia ziemi z 26 lipca 1963 r., z zegarem, który zatrzymał się na godzinie 5.17.

Po pracowitym dniu przez nowoczesne dzielnice handlowe udaliśmy się do hotelu. Wcześniej uczestniczyliśmy w niedzielnej mszy świętej, a po obiadokolacji wybraliśmy się na spacer po rozświetlonym i kolorowym centrum Skopje.

Rano dziesiątego dnia wyprawy (15 lipca 2013 r.) udaliśmy się do centrum Skopje, by obejrzeć jeszcze dwa mosty przez Wardar:

- piękny podwójny, sprężony most półłukowy z betonu, trójprzęsłowy, o zmiennej wysokości i krzywiźnie półłuk nośnych oraz ciekawych filarach ścianowych ze wspornikami (obiekt nr 37; ryc. 28), w ciągu ul. Goce Delčeva (na zachód od kamiennego mostu);
- trójprzęsłowy most belkowy z betonu sprężonego, o zmiennej wysokości belek i szerokimi ramowymi filarami ścianowymi (ryc. 31).

Byliśmy zmuszeni opuścić już gościnną Macedonię i udać się dalej, przez Bułgarię do Rumunii. Przed nami było kolejne 530 km. Jechaliśmy autostradą do Kumanova i następnie drogą E871 do Kriva Palanka, na granicy z Bułgarią. Droga prowadziła przez pagórkowate tereny rolnicze, a następnie zieloną doliną Krivej rzeki (ryc. 32). Granica jest na przełęczy Bajif o wysokości 1192 m n.p.m.

Przez Bułgarię przejechaliśmy praktycznie bez zatrzymywania się. Przez miasta Kjustendil i Pernik, żyzne rolniczo i zielone tereny podążaliśmy wzdłuż masywu Witoszy (2290 m n.p.m.) na ob-

wodnicę Sofii, skąd autostradą (z interesującymi wieloprzęsłowymi wiaduktami belkowymi z belek sprężonych na tarczowych podporach – ryc. 33) przecięliśmy pasmo Gór Starej Płaniny i przez Wracę oraz Michajłowo dotarliśmy do Widina nad Dunajem. Tereny od Michajłowa do Widina są ubogie, a drogi nie najlepszej jakości.

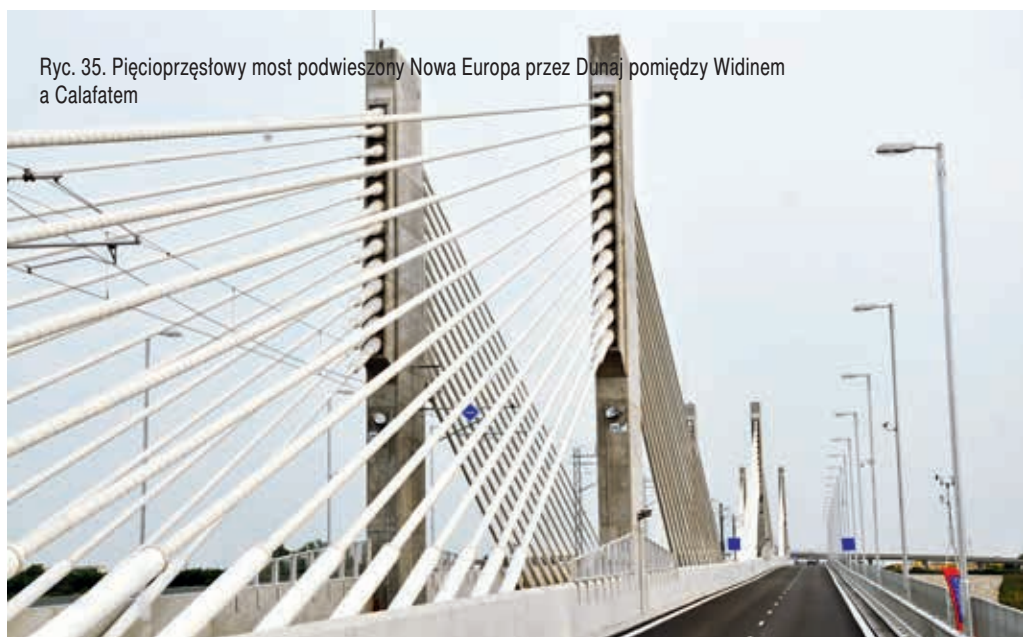
Widin, wielki śródlądowy port żeglugi pasażerskiej i handlowej, liczy ponad 2000 lat. Turcy obwarowali gród aż siedmioma pasami murów obronnych. Ciekawostką jest meczet Mustafa Paszy z sercem zamiast półksiężyca na minarecie. W maju 2013 r. otwarto nowy most przez Dunaj pomiędzy Widinem a rumuńskim Calafatem (ryc. 35). Most i nowoczesne dojazdy do mostu (ryc. 34) są imponujące. Most jest betonowy, pięcioprzęsłowy, podwieszony do podwójnych pylonów drążkowych wantami o układzie wachlarzowym, ma długość 1815 m, a w przekroju poprzecznym mieści jednotorową linię kolejową (w środku), dwie jezdnie po dwa pasy ruchu oraz



Ryc. 34. Rozjazd przed mostem przez Dunaj w Widiniu

obustronne chodniki. Dojazdy do mostu są ściśle strzeżone, mogliśmy go fotografować tylko podczas przejazdu.

W poprzedniej części artykułu w numerze 6 (51) NBI na s. 79 przedstawiono podpisy pod rysunkami 34 i 35. Na zdjęciu położonym wyżej ma być podpis ryc. 34. Krajobraz okolicy Budvy nad Adriatykiem, zaś na zdjęciu położonym na dole strony ryc. 35. Kąpielisko nadmorskie Sutomore, wieczorem.



Ryc. 35. Pięcioprzęsłowy most podwieszony Nowa Europa przez Dunaj pomiędzy Widinem a Calafatem